

Zbierali kukurydzę dla dzików i jeleni

11.10.2013.

CHOSZCZNO – KORYTOWO – Zbieramy je dla zwierzątek – SANDRA FITYCH (od lewej), NIKOLA ŁUKOMSKA i KONRAD BIEGANOWSKI pokazują okazałe kolby kukurydzy, które znaleźli na podkorytowskich polach. Zimą razem z myśliwymi z Koła Łowieckiego „Szarak” będą nimi dokarmiać dzikie zwierzęta.

Zarówno w kronikach Szkoły Podstawowej w Korytowie jak i też w albumach Koła Łowieckiego „Szarak” znaleźć można wiele zdjęć i wpisów dotyczących ich wzajemnej współpracy. Dzieci najczęściej angażowały się we wszelkiego rodzaju akcje zbierania „darów jesieni”, a myśliwi rewanżowali się lekcjami o florze i faunie, na które zwykle zapraszali do własnych obwodów łowieckich.

Takim niedościgłym „profesorem” wiedzy o leśnym życiu jest członek tego koła HENRYK MAZURCZAK. To m.in. on zaproponował by w tym roku dzieci ponownie włączyły się do akcji zbierania kukurydzy. – Choć przez kilka ostatnich lat nasze kontakty trochę podupadły, to jednak mam nadzieję, że po tym dzisiejszym wydarzeniu dzieci ponownie nabiorą ochoty do pomagania zwierzętom – mówi dyrektorka szkoły ALICJA LISIŃSKA. Podkreśla, że takie akcje doskonale wpisują się w program szkolny, szczególnie ten, który kierowany do czwarto i piątoklasistów. To właśnie uczniowie czwartej i piątej klasy pod nadzorem AGNIESZKI CZUKIEWSKIEJ, MAŁGORZATY DAM oraz myśliwych uzbierali pełną przyczepę kukurydzianych kolb. – Gdyby chcieli się tak uczyć jak pracować – pani Agnieszka jest pod wrażeniem tego z jakim zapałem zabrali się do roboty. Tu należy podkreślić, że opisywane kolby są odpadem po kukurydzianych żniwach i właściciele pól zazwyczaj bez większych problemów zgadzają się na ich zbieranie. Korzyść mają wszyscy, a najwięcej skorzysta na tym zwierzyna, która zimą nie zawsze daje sobie radę ze znajdywaniem pokarmu.

Tadeusz Krawiec

